ROZMAITOŚCI.

W Sobotę N^ro. 79. 13. Lipca 1822.

O wynalazku sztuki drukarskiéy, piérwszych drukarniach w Europie, i naypiérwszych księgach wyszłych z pod prasy, tudzież o stanie dzisieyszym niektórych drukarń polskich.

(Ciąg dalszy.)

Guttenberg straciwszy wyrokiem sądowym drukarnią, która na mocy tegoż dostała się iego wspólnikowi Janowi Faust, wszedł powtórnie w nowe wspólnictwo z Konradem Hambrecht r. 1459. z któréy w następuiącym 1460. wydał Słownik Jana de Balbis (Janem z Genui zwanego) Dominikana, r. 1286. napisany pod tytułem Catholicon. — Guttenberg powszechnie nie wyrażał ani imienia, ani przezwiska swego na księgach wychodzących z pod swoiéy prasy, zaczém nie możemy dokładnie wiedzieć, które i iakie dzieła z iego wyszły drukarni; z historyi iednak miasta Moguncyi i biografii tegoż męża, to tylko wiémy, iż do śmierci swoiéy (r. 1468.) trudnił się sztuką drukarską, chociaż na 3 lata przed zgonem swoim zostawał przy Dworze Elektora Arcybiskupa Moguncкiego Adolfa Xiążęcia de Nassau.

Po wynalezieniu drukarni przez Guttenberga w Moguncyi, i otwarciu pras drukarskich tamże, niewiadomo z pewnością, w którem mieście Europy naypiérwéy zaprowadzono drukarnie; zdaie się iednak, że Bamberg z Sztrazburgiem o piérwszeństwo w téy mierze walczyć mogą pomiędzy sobą. — Woyciech Pfister drukarz obrazków, (*Bretmahler*) był założycielem tamże drukarni, około r. 1460, pod rokiem albowiem 1461. mamy wydane w Bambergu bayki Bonnera, a pod rokiem 1462. biblią. Jan Mentel (Mentelen) o którym wyżéy wspomniałem, był może póżnieyszy od Pfistera, bo nie znamy dawnieyszych ksiąg iego nad biblią niemiecką r. 1466. drukowaną, i dzieło Wincentego de Beauvais: *Speculum doctrinale*, *morale*, *naturale et historiale*, 1473. — Ginter Zeiner, rodem z Reutlingen w Szwabii, założył iak się zdaie około r. 1468. w Augsburgu drukarnią, z któréy od r. 1469. począł stale i ciągle wydawać rozmaite łacińskie i niemieckie dzieła. Antoni Koburger, około r. 1470. był iuż w Norymberdze drukarzem. *)

Z Niemiec do Włoch, Niderlandów, i innych europeyskich kraiów przeniosła się sztuka drukarska. Konrad Schweinheim i Arnold Pannarz obadwa Niemcy około r. 1468. lub nieco wcześniéy założyli w Rzymie drukarnią, a począwszy wydawać na widok świata klassycznych łacińskich autorów pięknym drukiem i na pięknym papiérze,

*) Wyszłe z pod prasy tych trzech wspomnionych drukarzów starożytne księgi, widzieliśmy w znaczney iłości w Bibliiotece XX. Karmelitów Lwowskich; być może, że się znaydować muszą po wielu innych bibliiotekach klasztornych.

(Przyp. Red.)

przewyższali w téy sztuce dawnych swoich rodaków, a Włochóm w téy sztuce dali prawo do osiągnienia naywiększéy chwały. W roku 1469. wyszli z drukarni Konr. Schweinheim klassyczni autorowie łacińscy Lukan, Juliusz Cezar, Gellius, Apuleiusz, z datą roku owego; Liwiusz i Wirgiliusz bez daty. Bernard Cenini sławny w sztuce złotnickiéy kunsztmistrz, i znakomity we Florencyi obywatel, z pomocą synów swoich Dominika i Piotra, był założycielem drukarni w tém mieście, około r. 1470, z któréy w roku następnym 1471. wyszedł kommentarz Serwiusza do Wirgilego; w drukowaniu zaś tego dzieła używali oni liter stalowych nasamprzód rzniętych, potém zaś lanych. Po wydaniu zaś iego, niewiadomo z iakiéy przyczyny, przestali drukować.

W tym samym właśnie czasie Bernard Azoquedi, założył w Bononii drukarnię, z któréy mamy wydane r. 1471. dzieła Owidiusza i Klaudyana. Wenecya winna zaprowadzenie drukarni u siebie Spirom, którzy w r. 1472. nietylko mszały, biblie, ale téż wielu klassycznych łacińskich drukowali autorów. Krzysztof Waldefar, był założycielem w Medyolanie drukarni około roku 1474. iemu winniśmy wydanie piérwszéy grammatyki greckiéy, która w r. 1476. z pod iego prasy wyszła na widok publiczny.

Niderlandy winne zaprowadzenie drukarni naprzód Teodorykowi Martiniemu inaczéy Martens, który wszedłszy we współkę z Janem d'Allen, założył naprzód w r. 1473. w mieście Alost drukarnię, gdzie pismo Rihelego: *Speculum conversionis peccatorum* na widok publiczny wydał. Z tamtąd przeniósł się Martens do Antwerpii, a potém do Lowanium, gdzie żyiąc aż do r. 1534. znaczną liczbę ksiąg wydrukował. Mikołay Katelaer i Gerhard de Leempt, założyli w r. 147[illegible]. w Utrechcie drukarnią, z któréy wyszły na widok dzieła niektórych klassycznych autorów. *)

Początkowe drukarnie były bardzo niedoskonałe, iak powszechnie wszystkie na świecie wynalazki z czasem się dopiéro doskonalą. Litery nayprzód używane w druku były gockie, które dotąd to imie noszą. We Włoszech, a nayszczególniéy w Rzymie, wynaleziono druk łaciński, który rzymskiego nosił nazwisko. Wszakże pomimo wynalezienia druków rzymskich, druk gocki był bardzo długo używany, niemniéy także był w początkach używany druk słowiański, cyrylski, albo kiryłycą zwany, a to od sposobu pisania liter zwanych cyrylskiemi, w 9tym wieku przez S. Cyrylla Apostoła słowiańskiego wynalezionych. Późniéy zaprowadzono litery wielorakie, stosownie do każdego ięzyka, który oddzielny od drugich ma charakter, i tak mamy charaktery druków łacińskich, niemieckich, polskich, rossyyskich, greckich, hebrayskich, arabskich etc. Z tych atoli druk łaciński, rzymskim nazwany, piérwsze otrzymał mieysce, i prawie w całéy Europie swoie użycie rozciągnął; druk niemiecki, który powstał z gockiego, utrzymuie się ieszcze w swoim ięzyku, chociaż i teraz iuż niektóre dzieła niemieckie drukiem rzymskim drukowane bywaią.

Z początku nie drukowano książek w innym formacie, tylko arkuszowym, (*in folio*) albo ćwiartkowym, (*in quarto*)

---

*) Wspomnieć tu należy, iz Faust, który się naywięcey drukowaniem bibliy łacińskich i niemieckich zatrudniał, przybył w roku 1462 z biblią swoią pod tymże rokiem wydaną do Paryża, w nadziei sprzedania iey tamże; ściągnął atoli przeciwko sobie nienawiść duchowieństwa, któremu sztuka drukarska dotąd ieszcze nieznaioma była, i musiał iak nayprędzéy Paryż opuścić. W roku 1466. udał się ón do Paryża powtórnie, gdzie w czasie powietrza morowego żyć przestał.

(Przyp. Red.)

i to ieszcze blisko do końca 15go wieku, nie znaczono liczbą kart, nie wyrażano roku i mieysca druku, i nazwiska drukarza; niekiedy przy końcu dzieła to wszystko kładziono; późniéy zaczęto liczbować karty po iednéy albo obiedwóch stronach, wyrażać mieysce i rok druku, tudzież nazwisko drukarza, i używać formatów *in 8vo majori*, *minori*, *in 12mo. etc.* Zaprowadzono nakoniec wielorakie gatunki druków, zwane *canon*, *cicero major*, *minor*, *scholastica*, *garmond*, *petit*, *cursiva etc.* Oprawiano z początku księgi powszechnie w pargamin, i napis czyli tytuł ich nie na tylnéy stronie, lecz na wiérzchu piérwszey okładki dawano dla tego, że w bibliotekach (dopóki ieszcze nie wielka ilość książek znaydowała się) zwykle ustawiano ie w szafach, nie, iak po dziś dzień, tyłem, lecz wiérzchnią stroną okładki. *)

Kiedy i kto naypiérwszą w Polszcze założył drukarnią, niepewność zakryła to zupełnie przed nami. Zgadzaią się wprawdzie wszyscy na to, że Kraków szczycący się starożytną Akademiią, iako siedlisko nauk i Stolica Monarchów, naypiérwszy w kraiu polskim miał założoną w śród murów swoich drukarnią; lecz kto ią w nim założył, i którego roku, nie masz pewności. Dzieiopisowie niektórzy wspominaią, że Polacy za granicą w lat kilka po otwarciu w obcych kraiach drukarń, trudnili się wytłaczaniem ksiąg rozmaitych. — Adam Polak iak mówi Pancer, **) w r. 1478. utrzymywał w Neapolu drukarnią, we współce z Mikołaiem de Luciferis Neapolitańczykiem. Skrzetuski *) był drukarzem w Wiédniu. Władysław **) i Stanisław oba Polacy utrzymywali od r. 1490. do r. 1500. w Sewilii drukanią we współce będąc z Meynardem Ungutem znakomitym w Hiszpanii drukarzem, gdzie wiele różnych książek na widok publiczny wydali. Z czego wnosić można nie bez przyczyny, że gdy pod ów czas za granicą zakładali drukarnie, musieli mieć ie i na oyczystéy ziemi.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

*) Okładki tych starożytnykh ksiąg, okrywano częstokroć po rogach i we środku, mosiężną blachą; odbiiano też na nich oprócz tytułu księgi, rozmaite drobne figury i wyobrażenia z Pisma świętego.

**) Pancer rodem z Norymbergi, gdzie był Xiędzem przy Kościele S. Sebalda, pisał dzieło *Annales topographicae* w Tomach 12. gdzie porządkiem alfabetu wyliczaiąc miasta, wylicza w nich drukowane porządkiem lat dzieła. W Tomie 11. wyszczególnia niektóre dzieła przez pomienionego Adama drukowane.

*) O tym Skrzetuskim namienia Stan. Potocki w przypiskach do pochwały Szymanowskiego, w Tom. 11. Roczuik. Tow. Prz. Nauk.

**) Władysław, ten podpisywał się na wyszłych ze swéy drukarni dziełach Ladislaus Polonus, podobnież także i Stanisław. Co to byli za iedni ludzie, gdzie potém od r. 1500. obrócili się, nie ma żadney o nich wiadomości. Maittaire *in Annalibg typogr.* piérwszy o nich wspomniał.

Bayki
przez Woyc. Młziewicza.
(*z Dzien. Wilenskiego.*)

Marek.

Sławny Marek xiąg zbiorem, zamożny w dostatki,
Czytał baykę o Torbie, i chwalił wiersz gładki;
Jednakże żebrak, który stał właśnie za progiem,
Z zwykłą odszedł iałmużną, to iest: z Panem Bogiem.

Chłopek z Jałańca.

Kwitnął sad: chłopek wnosząc przyszłość w zbiór bogatę;
Zaniedbał własnéy roli, pił u żyda na tę.
Przyszła iesień, w niéy z żalem poznał, że się zwodził,
W polu nie było chleba, owoc się nie zrodził.
Pawle! czyliż potrzeba lepszego dowodu?
Kto się karmi nadzieią, ten umiera z głodu.

Ziemia czarna i piasek.

Mnie człek łatwo uprawia, ciebie z ciężką pracą,
Mowił piasek do ziemi; nie wiem wzgląd miał na co?
Gdyż iesień poznać dała zwodzące pozory,
Praca przyniosła korzyść, łatwość marne zbiory.
Lecz to bayka, gdyż teraz przeciwnie się iści,
Częściey łatwość niż praca przynosi korzyści.

Proces kryminalny Fonka, kupca w Kolonii.

(*Ciąg dalszy.*)

Namieniło się iuż o wielu powodach podeyrzenia, które były przyczyną, iż głos publiczny uznawał Fonka sprawcą popełnionego zaboystwa na Cönenie. Sąd atoli nie widział się ieszcze z tych poszlaków do niczego więcey upoważnionem, iak tylko podeyrzanego w sposób ile można ochraniaiący iego sławę uważać, i nadto mieć pilną baczność na tych, którzy w ściśleyszych z nim żyli stosunkach. Po nim nic nie wyśledzono; lecz w krótce uważano, że piwniczny Krystyian Hammacher u niego na robocie będący wydawał więcey pieniędzy, iak dotąd i iak dziennie w nayzyskownieyszym czasie zarobić zdołał, i że bez względu oszczędności po szynkowniach przepiiał. W nocy dnia 30 Stycznia 1817. iego przebąkiwania i postępki u winiarza pod dzbanem, tak były uderzaiące, i tyle dawały do poznania, iako należał do zamordowania Cönena, iż posłużyły za powód uwięzienia go. W ten sam dzień po uwięzieniu Hammachera, żona przyszła do niego, i rozmawiała z nim w mieyskim magazynie od dwóch sierżantów policyynych podsłuchiwana. Hammacher pytał żonę: „Jakżeś się dowiedziała że tu iestem?" na co mu odpowiedziała: „Od tego, którego to obchodzi; zaraz przyszedł do mnie i oznaymił mi to;" daley mówiła: „Ów z mielniczey ulicy opowiadał mi, że iuż powszechnie mówią, iż zabóyca Cönena schwytany." Na co Hammacher westchnąwszy rzekł: „Czy tak iuż mówią?" A gdy się żona ozwała: „Co to Fonk na to powie?" mąż odpowiedział: „cóż ma powiedzieć, wszak to iego obchodzi; dla niego działam przecie."

Następnie Hammacher a razem przez niego i Fonk stali się bardziey ieszcze podeyrzanymi z powodu wyznania sługi okrętowego Essera, za występek polityczny w więzieniu poprawczym osadzonego Hammacher miał się tak przed nim dać słyszeć: „dobrze, że Król więcey żadnego nie każe sądzić," a gdy żądaiącemu raz brzytwy, Esser oświadczył, iż mu na to nie pozwolą: „czy tak? pewnie w myśli, iż młodego Cönena zabiłem; abym się więc nie zarżnął: lecz gdy się do niczego nie przyznam, nic mi też stać się złego nie może." Pytał go także, iak Esser zeznał, „a w przypadku, gdyby ten młody człowiek zabitym był przez więcey razem osób czyli bandę, nie mógłbyż ieden przyiąć całey winy na siebie?" Za pośrednictwem żony, miał ón się starać o świadectwa różnych osób, iakoby się u nich znaydował tego wieczora, którego Cönen zginął, lecz mu sie to nie udało

Izak Dawid w ościennem więzieniu osadzony wyznał, iż słyszał Hammachera mówiącego: „Gdy wszystko na siebie przyymę, dostanę od tego Pana, który również tu (zapewne w więzieniu siedzi) 4000 fl. Te wątpliwe ieszcze wyznania dwóch więźniów stwierdzonemi i ważnemi zostały przeiętym listem dnia 11go Marca od Hammachera do żony pisanym, w którym iey się zapytuie, coby wolała, iego, czy pieniadze, albo też ocalony honor własny i męża? przytem wspomniał także o summie 3—4000 fl. równie iak i to, że ią może iuż nigdy nie obaczy. Kończąc prosił ią: żeby to dobrze rozważała, a na wieczór by jeneralnego adwokata de Sandt do niego zaprosiła. Kazał go ón ieszcze dniem wprzódy do siebie prosić przez dozorcę więzienia, któremu zasmucony dobrowolnie powiedział: „iż chce wszystko wyznać."

Lecz to aż po kilku badaniach uczynił. Z razu wynurzył w ogólności; „Gdybym był Fonka nigdy nie znał, byłbym nie zabrnął tak daleko" poźniey zaś iaśniey: iż Fonk dwa razy go namawiał, żeby zabił młodego Cönena, i że się dziwi, iż Hahnenbein do tychczas nie uwięziony, nakoniec, iż zachował pugilares Cönena, który ma okazać obwinionemu dla stwierdzenia swoiego wyznania.

(*Dalszy cięg nastąpi.*)

Z Pragi. (Ciąg *dalszy.*) Ta odezwa gorliwego naczelnika kraiów z uczuciem w królestwie została przyięta, a naywyższe zatwierdzenie uwieńczyło to przedsięwzięcie. Cesarz Jmć. raczył nowy instytut udarować exemplarzem dzieła numizmatycznego, *Monete cusiche dell' J. R. Museo de Milano*, a Jego Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiąże Karol swoim dziełem: Zasady sztuki woienney i historia kampanii r. 1799. Wszystkie klassy mieszkańców czeskich ubiegały się w odpowiadaniu temu pięknemu zamiarowi, ażeby się czém przysłużyć i podczas, gdy szlachta i możnieysi idąc za przykładem naywyższego Burgrabiego, który iako twórca tego instytutu swoią mineralną kollekcyię dla muzeum ofiarował; częścią podobnie zbiory te pomnażali, częścią zobowiązywali się do rocznych pewnych składek pieniężnych, lub ofiarowali kapitały do założenia tego instytutu. — Autorowie nieśli swoie dzieła, księgarze książki różne w ofierze, a professorowie Uniwersytetu prazkiego przyrzekli czynnie zatrudniać się — ze wszystkich stron przysełano minerały, kruszce, petrifikacyie i inne rzeczy naturalne; wypychane ptaki, zwierzęta czworonożne, skorupiaste, amfibia, obrazy, (między innemi znaydował się czeski obraz dawny, wystawiaiący Humana syna Landgrafa Heskiego dnia 4. Września 1366. w przytomności Karola IV. przez 4 godzin Filozofii Aristotelesa broniącego, i od Monarchy dostoynością Mistrza Filozofii zaszczyconego;) rysunki i kopie pomników i napisów, zbiory książek i rękopismów, diplomatów i oryginałów, (Czeską kronikę z r. 1585. rękopism arabski, Talenberski kodex, niezupełnie tu należący, który zawiera w sobie wyiątki spaloney w 16 wieku kraiowey tabuli i t. p.) monety, odciski rożnych pieczęci, malowidła na szkle wieku 17. antyki sztuk i towarów żelaznych fabryki czeskiey. Nadesłana z Königsgratzu starożytna osobliwsza lana bronzowa sztuka, którą na przedmieściu tamecznem 5 łokci w ziemi znaleziono, a periodyczne czeskie pismo, Dobrosław (w 7 zeszycie) podaie nam oney opisanie i wyobrażenie, iest ważnym dla muzeum darem. Kształt oney dowodzi daleką starożytność, a gdy niektórzy to utrzymuią, mniemaią znowu inni, że Sławianie to metallowe dzieło sztuki ze swoich wschodnich siedzib tu iuż przyprowadzili. Czescy badacze starożytności utrzymuią, że to iest naczynie ofiarne sławiańskich obrzędów religiynych; przecież mówią, że nadworny Radca P. Hammer widział owe dzieło sztuki w swoiey podróży, uznał one za Baphomet, i przyrzekł wydać onego opisanie.

(*Dalszy cięg nastąpi.*)

Redakcya F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.